

## **Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Hildegard von Bingen, Canticles of ecstasy**

To wyjątkowa gratka – móc usłyszeć kompozycje doktora Kościoła – kobiety. Tą postacią jest oczywiście modna od jakiegoś czasu, także poza Kościołem, św. Hildegarda z Bingen – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w felietonie z cyklu Perły Muzyki Dawnej.

Św. Hildegardę z Bingen usiłuje się często ukazywać jako skonfliktowaną z Kościołem, głoszącą nieortodoksyjną doktrynę, prekursorkę ruchu feministycznego, różnego rodzaju teorii panteistycznych czy niuejdżowskich. Tymczasem w jej poglądach nie ma nic specjalnie zaskakującego, ani tym bardziej nieortodoksyjnego dla kogoś kto zna średniowieczną koncepcję świata. Jest to koncepcja wzięta prosto z platońskiego obrazu świata, który był przecież wtedy powszechnie przyjętym sposobem myślenia i pojmowania rzeczywistości. W jej wizjach słyhać nawet zapożyczenia wzięte żywcem np. z komentarza do Snu Scypiona Cycerona, pióra Makrobiusza.

Świadczy to o klasycznym wykształceniu Hildegardy i uformowaniu w duchu platońskim, a więc o tym, że była całkowicie zanurzona we wczesnośredniowiecznym nurcie myślenia, wbrew tym, którzy chcieliby w niej widzieć prekursorkę nowoczesności.

*Spójna wizja świata, natury  
ludzkiej i muzyki Św.  
Hildegardy jest rodzajem  
klamry spinającej całą piękną  
teorię platońsko-pitagorejską  
na temat muzyki sfer i  
wzajemnej korelacji pomiędzy  
harmonią świata, harmonią  
duszy ludzkiej i harmonią  
muzyczną*

Nie oznacza to jednak, że w jej myśli i dziełach nie ma nic oryginalnego. Jej spójna wizja dotycząca świata, natury ludzkiej i muzyki jest rodzajem klamry spinającej całą piękną teorię platońsko-pitagorejską na temat muzyki sfer i wzajemnej korelacji

pomiędzy harmonią świata, harmonią duszy ludzkiej i harmonią muzyczną.

Do boecjańskiej triady: musica mundana, musica humana i musica instrumentalis, Hildegarda dodaje jeszcze kategorię czwartą: musica coelestis, która to muzyka jest wzorcem dla wszystkich trzech pozostałych. Właśnie to ujęcie muzyki jako pozostałości po rajskiej doskonałości ludzkiej natury, gdy to Adam w raju śpiewał Bogu psalmy razem z Aniołami, jest doprowadzeniem do kresu i dopełnieniem boecjańskiej wizji muzyki jako systemu zwierciadeł odbijających Boską harmonię.

Koloński zespół Sequentia podjął się szczytnego zadania nagrania wszystkich dzieł muzycznych Hildegardy. Oto jedno z bardziej znanych nagrań z tego cyklu, płyta Canticles of ecstasy, zawierająca wybrane utwory ze zbioru pt. Symphonia armoniae celestium revelationum. Są

to utwory nawiązujące formą do form chorałowych (antyfony, sekwencje, responsoria), jednak całkowicie przekraczające i przełamujące chorałową melodykę i zwłaszcza ambitus.

*Antonina Karpowicz-Zbińkowska*

Hildegard von Bingen - Canticles Of Ecstasy





Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030

